

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 130)

z dnia 10 czerwca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 130)

10 czerwca 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie podniesienia wieku pełnoletności do 21 lat (BKSP-153-X-811/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ustanowienia honorowego wyróżnienia dla osób dorosłych realizujących zalecane szczepienia (BKSP-153-X-854/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 82 ze zm.) w zakresie zwolnienia z należności i opłat rocznych za wyłączenie gruntów z produkcji rolnej na cele budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego (BKSP-153-X-860/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie leków psychoaktywnych OTC (BKSP-153-X-869/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 35 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2023 r. poz. 1580 ze zm.) (BKSP-153-X-879/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmniejszenia liczby niedziel handlowych oraz skrócenia czasu pracy sklepów w soboty (BKSP-153-X-864/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 151⁸ Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.) (BKSP-153-X-865/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 472) (BKSP-153-X-891/26);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 194 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych w zakresie przepisów ustanawiających administracyjne kary pieniężne za naruszenia związane z obowiązkiem wnoszenia opłat elektronicznych w systemie poboru opłat e-TOLL;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 197 w sprawie zmiany art. 76 § 1 i 2 Ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 200 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie obowiązków informacyjnych w przypadku zmiany adresu przedsiębiorców zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 203 w sprawie uchylenia art. 2 pkt 6 Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Baumann-Popczyk** dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego oraz **Ewa Solecka** naczelnik Wydziału Prawnego w Departamencie Polityki Lekowej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia, **Dominik Zalewski** dyrektor Departamentu Poboru Opłat Drogowych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikiem, **Andrzej Guzowski** zastępca dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego oraz **Mirosław Kędrak** naczelnik Wydziału Notariatu w Departamencie Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Lidia Kostańska** zastępca dyrektora Departamentu Nieruchomości i Infrastruktury Wsi oraz **Agnieszka Staniszevska** naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Łukasz Turowski** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Rosocha** oraz **Marek Wesołowski** główni specjaliści w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Łukasz Pietrzak** główny inspektor farmaceutyczny, **Zuzanna Słojewska** główny specjalista w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego, **Magdalena Arendt** wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej, **Adam Ostrowski** ekspert Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram 130. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Jest mi bardzo miło przywitać wszystkich naszych gości i także państwa posłów. Porządek dzienny mają państwo w głowie, przed sobą i na mailu itd. Czy są pytania do tego porządku? Pan poseł Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Jeśli można poprosić o spakowanie moich petycji, czyli po trzeciej, żeby została zrobiona szósta oraz siódma jako czwarta i piąta.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tyle? Dobrze. Czyli blokujemy tutaj, żeby było zgrabnie.

Proszę państwa, zaczynamy od petycji pierwszej w sprawie podniesienia wieku pełnoletności do 21 lat.

Autor petycji czy autorka – nie wiem, ale ktoś kto nam tę petycję przysłał – postuluje rozważenie podniesienia wieku pełnoletności z 18 do 21 lat z uwagi na aktualne uwarunkowania społeczne, wychowawcze oraz bezpieczeństwo młodego pokolenia. Ewentualnie domaga się wprowadzenia zróżnicowanego modelu pełnoletności uzależnionego od zakresu praw i obowiązków.

Autor petycji uzasadnia to w dosyć szeroki sposób: „narastającym problemem niedojrzałości emocjonalnej, społecznej, decyzyjnej osób w wieku 18–20 lat, co znajduje odzwierciedlenie m. in. we wzroście zachowań agresywnych i impulsywnych wśród młodzieży, rosnącej liczbie czynów ryzykownych i konfliktów z prawem, niskiej odporności na presję rówieśniczą oraz wpływ mediów społecznościowych, a także trudności w przewidywaniu długofalowych skutków własnych decyzji prawnych i finansowych”. Oczywiście petycja spełnia wszystkie wymogi.

Natomiast rozpatrując tę petycję, nasz stały doradca i ekspert z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji oraz nasze skromne doświadczenie podpowiadają, że z tym podniesieniem albo obniżeniem wieku dojrzałości nie jest tak prosto. Dosyć regularnie otrzymujemy petycje dokładnie z odwrotną prośbą czy z odwrotną propozycją: obniżyć wiek dojrzałości, na przykład obniżyć wiek dojrzałości wyborców, z argumentacją, że szesnastolatek może spokojnie podejmować decyzje wyborcze; obniżyć wiek dojrzałości, jeśli chodzi na przykład o dorosłość i też odpowiedzialność w życiu seksualnym; podwyższyć wiek, jeśli chodzi o odpowiedzialność prawną.

Czyli mamy szereg naprawdę różnych propozycji raz w górę, raz w dół. Obniżenie czy podwyższenie wieku dojrzałości bez względu na to, czy chodzi nam o tę dojrzałość w sensie konstytucyjnym, czyli do podejmowania odpowiedzialnych decyzji, decyzji finansowych, decyzji wyborczych itd., to wszystko powinna poprzedzić bardzo poważna analiza. I też sam fakt, że raz dostajemy petycje z prośbą o obniżenie, drugi raz z prośbą o podwyższenie, powoduje, że naprawdę warto się zastanowić nad tym, dlaczego podejmujemy takie, a nie inne decyzje. Dzisiaj wiek dojrzałości w różnych aktach prawnych jest różny, więc do odpowiedzialności

wyborczej, finansowej to jest ten wiek 18 lat, do odpowiedzialności często karnej jest ten wiek obniżony, do odpowiedzialności, że tak to ujmę, matrymonialnej też jest niższy.

Po pierwsze, potrzeba uregulowań w różnych aktach prawnych, gdybyśmy uznali, że te argumentacje są przekonujące. Po drugie, do podjęcia takiej decyzji potrzebne jest bardzo szerokie przebadanie tematu. Nie jestem przekonana, że wyszłaby nam tutaj zero-jedynkowa opinia, że faktycznie w takich sprawach to taki wiek, a w innych sprawach inny.

Ja analizując ten i wiele poprzednich projektów, skłaniam się do tego, żeby uznać, że żądania, które są przedmiotem tej petycji, nie powinny być kierowane do naszej Komisji, bo wymagają systemowych, dużych zmian. To byłyby zmiany w różnych aktach prawnych, a Komisja do Spraw Petycji ma ten charakter punktowy, wspomagający, a więc do jakiejś drobnej zmiany, to po pierwsze. Po drugie, ze względu na sam fakt, że chodzi jednak mimo wszystko o sporą część naszego społeczeństwa, nie można tej decyzji podejmować bez bardzo szerokich analiz. W związku z tym rekomenduję nieuwzględnienie żądania zawartego w treści tej petycji.

Otwieram dyskusję i bardzo chętnie posłucham, co państwo zasugerują w tej sprawie. Być może warto będzie to zdanie zmienić. Bardzo proszę, kto z państwa? Bardzo proszę, pan poseł Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję bardzo. Ciekawa jest ta propozycja. Właściwie ta petycja otwiera pytanie o dojrzałość społeczną i czy dzisiaj, w XXI wieku, w epoce rewolucji cyfrowej, możemy tę dojrzałość społeczną w jakiś sposób definiować. Jak widać, rośnie skala nieodpowiedzialności społecznej i nie wiem, czy ona jest udziałem młodzieży, ludzi, którzy wchodzą w życie i mają trudniej. Natomiast myślę, parafrazując słynną frazę jednego z wybitnych włoskich performerów artystycznych, który powiedział, że „to nie sztuka, a świat jest skandalem”. Przyłączam się do tego myślenia i zastanawiam się, czy próba podniesienia skali dojrzałości społecznej, publicznej, politycznej, każdej właściwie w tym przypadku ma sens. Myślę, że wektor i aktywność społeczna, publiczna czy zawodowa, czy właściwie każda powinna być skierowana w inną stronę, by szukać tego paradygmatu, którym możemy definiować dojrzałość społeczną. Ja oczywiście jestem przeciwny tej petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze? Z wszystkim się zgadzam z panem posłem Mieszkowskim, poza tym stwierdzeniem, że ci młodzi dzisiaj mają trudniej. Każde czasy mają swoje uwarunkowania, swoją trudność. Jak sobie przypomnimy nasze młode lata, to też było nam trudno, a tym przed nami było jeszcze trudniej, więc naprawdę tylko to chciałabym zakwestionować. Proszę państwa...

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

To subiektywna ocena.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Oczywiście. Tak czy inaczej, rekomenduję państwu, aby Komisja nie uwzględniła żądania zawartego w treści tej petycji. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ustanowienia honorowego wyróżnienia dla osób dorosłych realizujących zalecenia szczepienia. Pan poseł Bojarski.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, petytor wnosi o wprowadzenie mechanizmu pozytywnego promowania profilaktyki zdrowotnej osób dorosłych poprzez realizację kalendarza szczepień zalecanych i proponuje wprowadzenie wyróżnienia w postaci odznaki „Zasłużony dla zdrowia publicznego” dla osób, które systematycznie dbają o odporność populacyjną.

Petycja spełnia wymogi formalne, mieści się w zakresie zadań i kompetencji naszej Komisji.

W rozważaniu odnośnie do tej petycji trzeba uwzględnić dwa elementy. Pierwszy to taki, że ustawa, która reguluje kwestię szczepień, czyli Ustawa z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń oraz chorób zakaźnych u ludzi nie uwzględnia takiego elementu w postaci wyróżnienia dla osób szczególnie zasłużonych i dbających o odporność populacyjną poprzez realizację kalendarza szczepień. Niemniej funkcjonuje odznaka honorowa „zasłużony”,

która brzmi „Za zasługi dla ochrony zdrowia”, która jest wprowadzona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2003 r. Jest to odznaka, która jest szczególnym wyróżnieniem i może być nadawana osobom fizycznym, również cudzoziemcom, w uznaniu ich osiągnięć w zakresie – tutaj mamy cały katalog, – m.in. wprowadzania postępów w metodach diagnostyki, terapii i rehabilitacji, poprawy warunków zdrowotnych i higienicznych, profilaktyki, promocji zdrowia, oświaty zdrowotnej, kształcenia lub podnoszenia kwalifikacji pracowników ochrony zdrowia, wybitnych osiągnięć i nienagannej pracy w resorcie zdrowia, wdrażania i usprawniania metod pracy w jednostkach ochrony zdrowia, rozwoju produkcji środków farmaceutycznych, materiałów medycznych i urządzeń medycznych oraz nadzoru nad ich jakością, rozwoju farmacji szpitalnej, wdrażania rozwiązań z zakresu e-zdrowia. Ona jest nadawana na wniosek organów administracyjnych, czyli wojewody, ministra, rektora uczelni.

Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji proponuje nieuwzględnianie żądania zawartego w petycji w związku z tym, że jest już taka forma odznaki „Za zasługi dla ochrony zdrowia” i w jej obszarze można uwzględnić również osoby, o których wspomina petytor. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Ministerstwo Zdrowia, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Anna Baumann-Popczyk:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Anna Baumann-Popczyk, dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia.

Oczywiście szczepienia i szczepienie się jest postawą godną pochwały. Szczepienia to jest najlepsze narzędzie do zwalczania chorób zakaźnych i to nie podlega dyskusji. Natomiast przyznawanie odznaczenia, wyróżnienia osobie, która decyduje się na szczepienia zalecane, byłoby niewątpliwie trudne z kilku powodów. Taki pierwszy powód, który się nasuwa, myślę, że nam wszystkim, jest to pewna decyzja indywidualna. Mówimy o szczepieniach zalecanych, czyli nie tych szczepieniach obowiązkowych, ale o szczepieniach zalecanych u osób dorosłych.

Szczepienia zalecane realizuje się z wielu powodów. Jednym z takich powodów jest na przykład decyzja o wyjeździe zagranicznym. Wyjeżdżamy w różne miejsca, podejmujemy decyzję o tym, żeby się zaszczepić, ponieważ w tych miejscach, do których się udajemy, występują choroby zakaźne, które nie występują u nas w kraju. Czy też realizujemy różne obowiązki zawodowe, gdzie również realizujemy odpowiednie szczepienia zalecane. Za dokonywanie naszych wyborów zdrowotnych nie dostajemy żadnych wyróżnień ani odznaczeń. Osoba, która prowadzi zdrowy styl życia, która na przykład rzuca palenie, która świadomie decyduje się na abstynencję, nie jest wyróżniana. Są to pewne nasze decyzje i wybory zdrowotne.

Kolejna kwestia taka organizacyjno-techniczna, jakie kryteria należałoby przyjąć, aby taką osobę wyróżnić, nagrodzić. Byłoby to bardzo trudne. Są szczepienia, które przyjmuje się raz, kilka razy w życiu, ale są szczepienia, które należy realizować co roku, sezonowo, przeciwko grypie, przeciwko COVID-19. Czy taką osobę nagradzamy co roku? Byłoby po prostu to bardzo trudne. Dlatego, tak jak powiedziałam, decyzja o szczepieniu jest decyzją i postawą naprawdę godną pochwały, bo przyczyniamy się do podnoszenia naszego stanu zdrowia, rzeczywiście do podnoszenia odporności zbiorowiskowej. Niemniej jednak wprowadzenie takiego odznaczenia ze strony Ministerstwa Zdrowia nie jest rekomendowane. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Na koniec warto byłoby postawić pytanie, ile osób dorosłych ze względu na taką odznakę poszłoby się zaszczepić. Moja wnuczka dzielnie daje się badać, dostaje naklejkę „dzielny pacjent”, mam pół lodówki. Dziękuję bardzo. Czy pan poseł sprawozdawca podtrzymuje swoją rekomendację?

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Tak, podtrzymuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Dziękuję bardzo. Ale wszystkim zalecamy szczepienia.

Przechodzimy do petycji z punktu trzeciego. Pan poseł Józefaciuk powie o petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych w zakresie zwolnienia z należności i opłat rocznych za wyłączenie gruntów z produkcji rolnej na cele budownictwa mieszkaniowego. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest żądanie zmiany właśnie art. 12 tejże ustawy w zakresie zwolnienia z należności i opłat rocznych za wyłączenie gruntów z produkcji rolnej na cele budownictwa mieszkaniowego poprzez podwyższenie limitu zwolnienia z 500 m² do poziomu odpowiadającego obecnym standardom planistycznym na przykład 1000 m² lub powiązanie zakresu zwolnienia z minimalną powierzchnią działki budowlanej określoną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo decyzji o warunkach zabudowy.

Art. 12 stanowi, iż osoba, która uzyskała zezwolenie na wyłączenie gruntu z produkcji, jest obowiązana uiścić należność i opłaty roczne, a w odniesieniu do gruntów leśnych także jednorazowe odszkodowanie w razie dokonywania przedwczesnego wyrębu drzewostanu. Na tle stosowania przytoczonego przepisu powstały kontrowersje, czy przewidziane w nim zwolnienie obejmuje tylko powierzchnię gruntów wyłączonych z produkcji na cele budownictwa mieszkaniowego i znajdującą się stricte pod budynkiem jednorodzinnym lub wielorodzinnym czy też szerzej – czy tylko powierzchni gruntów wyłączonych na cele budownictwa, czy też znajdujące się poza obrysem budynku jednorodzinnego lub wielorodzinnego, na przykład drogi konieczne, ciągi piesze, dojazdy, place manewrowe, parkingi itd.

Ekspertyza podaje dwie sprzeczne tak naprawdę interpretacje i wykładnie, które są ciągle wykorzystywane. Nawet specjaliści albo patrzą na to, że jest to tylko i wyłącznie część pod budynkiem, a inni specjaliści, że jest to część pod budynkiem, plus jeszcze wszystkie ciągi piesze, szlaki itd., które służą całej infrastrukturze sugerowanej.

Zgadzam się z ekspertem z Biura Ekspertyzy i Oceny Skutków Regulacji, że proponowana zmiana, co też wynika z analizy, nie doprowadzi bezpośrednio do zamierzonego celu. Wydaje się, że w pierwszej kolejności należałoby rozstrzygnąć wątpliwości interpretacyjne i dopiero wtedy podjąć decyzję, czy rzeczywiście możemy procedować tę petycję. Dlatego sugeruję wystąpienie z dezyderatem do ministerstwa, żeby zajęło jednoznaczne zdanie w kierunku interpretacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Chyba że z dyskusji wyniknie inaczej.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę. Kto z państwa? Proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Nieruchomości i Infrastruktury Wsi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lidia Kostańska:

Dzień dobry. Lidia Kostańska, zastępca dyrektora Departamentu Nieruchomości i Infrastruktury Wsi, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Chciałabym państwu przedstawić kilka takich krótkich informacji na temat tego, po pierwsze, jaka jest tak naprawdę skala tych opłat, kiedy inwestorzy muszą ponosić te opłaty. Po drugie, na co przeznaczane są dochody z opłat. Jeśli chodzi o samą skalę tych opłat, to proszę zauważyć, że inwestor musi ponieść opłaty związane z wyłączeniem gruntów z produkcji jedynie w odniesieniu do najlepszych gruntów, które są najlepsze produkcyjnie dla rolnictwa, to znaczy przede wszystkim do gruntów klas I–III pochodzenia mineralnego i organicznego oraz do gruntów klas IV–VI tylko pochodzenia organicznego. Tak jak powiedziałam, są to grunty, które z punktu widzenia rolnictwa mają najlepsze przydatności produkcyjne. Gruntów klas I–III pochodzenia mineralnego i organicznego jest w Polsce zaledwie 25% ogółem ze wszystkich użytków rolnych. Natomiast gruntów klas IV–VI pochodzenia organicznego jest w Polsce zaledwie 5%.

Czyli tak naprawdę ten obowiązek związany z podniesieniem opłat za wyłączenie gruntów z produkcji dotyczy niewielkiej liczby inwestorów i ma na celu nakłonić inwestorów do tego, aby inwestycje o charakterze nierolniczym były lokowane na tych gruntach, które są najniższej jakości produkcyjnej, czyli de facto z największymi nakładami mogą być wykorzystywane w rolnictwie. Ta opłata z jednej strony ma właśnie nakłonić inwestorów do tego, żeby kalkulując opłacalność czy też koszty inwestycji, wybierali grunty najslabsze, ale też z drugiej strony ma jeszcze taką dodatkową funkcję, która polega na tym, że jakby wspomaga dostęp do gruntów

dla rolników. To znaczy, my zniechęcamy inwestorów o charakterze nierolniczym do tego, żeby w ogóle myśleli o lokowaniu, czyli de facto nabywali te najlepsze produkcyjnie grunty.

Jeśli chodzi o samą opłatę i te należności, to one stanowią dochód samorządu województwa. Są przeznaczane, zgodnie z ustawą o ochronie gruntów rolnych i leśnych, na takie cele jak: użyźnianie gleb, przeciwdziałanie erozji gleb, budowa i modernizacja zbiorników wodnych służących małej retencji, budowa i modernizacja dróg dojazdowych do gruntów rolnych, wdrażanie i upowszechnianie wyników prac naukowo-badawczych związanych z ochroną gruntów rolnych, wykonywanie badań płodów rolnych, zakup sprzętu pomiarowego do aktualizowania i zakładania ewidencji gruntów, a także na rekultywację na cele rolnicze gruntów, które zostały zdegradowane na skutek klęsk żywiołowych lub przez nieustalone osoby i zastępcze wykonywanie obowiązków ustawowych z tym związanych.

W 2025 r. łącznie w kraju budżetu wszystkich województw pochodzące z wyłączeń gruntów rolnych z produkcji wyniosły około 297 mln zł. To są niemałe dochody dla budżetów województw, zwłaszcza tych województw, w których tych gruntów pochodzenia organicznego jest najwięcej, i tak jak powiedziałam, przeznaczane są one na istotne cele, cele dla rolnictwa czy też dla rolników, dla poprawy warunków życia na wsi. Natomiast jeśli chodzi o sam problem związany z tym, czy to powinno być 500 m² pod budynek jednorodzinny, czy więcej, to po pierwsze, ministerstwo zwraca uwagę też również na to, na co zwróciło uwagę BAS, że tak naprawdę powierzchnia działki budowlanej jest ustalona przez władze gminy i to są bardzo różne powierzchnie w różnych częściach kraju. Tutaj w województwie mazowieckim możemy dostrzec, że generalnie te działki, zwłaszcza w otoczeniu Warszawy, są mniejsze, gdzie indziej działki są większe. Dlatego powiązanie tej opłaty z powierzchnią działki budowlanej nie wydaje się zasadne.

Odpowiadając też na drugie pytanie, ministerstwo ma świadomość tego, że te przepisy ustawy w zakresie wyłączeń gruntów z produkcji są niedoskonałe. Pracujemy nad kompleksową nowelizacją ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Natomiast aktualnie stanowisko ministerstwa jest takie, że generalnie to 500 m² to jest wyjątek od ustawy. Dlatego powinien być interpretowany ściśle i zwolnieniu powinna podlegać tylko ta powierzchnia pod budynkiem mieszkaniowym. Natomiast pozostała część działki budowlanej powinna podlegać opłatom za wyłączenie gruntów z produkcji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Kto z państwa jeszcze? Czy strona samorządowa?

Ekspert Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich.

Ja przez to, że reprezentuję miasta, to mogę się tylko wypowiedzieć w imieniu strony samorządowej w kontekście oczywiście takim, że my jesteśmy za tym, żeby pozostawić te przepisy bez zmian. Jednak to mówię trochę w imieniu województw, bo to dochód województw jest, tak jak pani dyrektor powiedziała, żeby tych przepisów nie zmieniać, pozostawić na tym poziomie. Natomiast, tak jak powiedziałem, miast to nie dotyczy, tak że ze względu tylko na to, że pani przewodnicząca mnie zauważyła, to pozwalam sobie się wypowiedzieć, ale ja do innej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Chyba nawet zwykle widzę. Różnie to bywa, ale zwykle widzę. Dziękuję bardzo.

Ekspert Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Zawsze.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze? Rozumiem, że nowelizacja ustawy jest w trakcie, ale to, o czym mówi autor petycji, jak gdyby nie zostanie tutaj skonsumowane, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Lidia Kostańska:

Pani przewodnicząca, pracujemy w ministerstwie, na razie są to prace wewnętrzne, jest powołany zespół ekspertów również z samorządów województw. Projekt jest w trakcie, ponieważ jest to ustawa wspólna ministra rolnictwa i rozwoju wsi i ministra środowiska, który odpowiada za lasy, więc współpracujemy. Staramy się doprecyzować, bo kwestia wyłączeń gruntów

z produkcji jest szczególnie istotna dla starostw i tam jest wiele problemów, które nam starostowie zgłaszają, również związanych z tym momentem, kiedy należy naliczać opłaty. Chcemy doprecyzować dokładnie, za jaką powierzchnię powinna być naliczana opłata za wyłączenie i w odniesieniu do tego, do jakiej powierzchni można stosować ten wyjątek od zasady.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł sprawozdawca, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Akurat ta sprawa wydaje się dla tej Komisji, bo sama pani przedstawiciel ministerstwa powiedziała, że jednak to nie jest sprawa systemowa, ale pojedyncza, czyli tak jakby dla naszej Komisji, prawda?

Natomiast ciągle nie znam interpretacji, czy to jest szersza, czy węższa. Dlatego ja bym sugerował wysłanie dezyderatu z tym postulatem w sprawie zajęcia jednoznacznej opinii, czy jest to pod domem, czy również z infrastrukturą. Ewentualnie...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Do kogo?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Do ministerstwa.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Którego? Tutaj mamy rolnictwo. Wydaje mi się, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi się elegancko wytłumaczyło się z problemu. Mamy jeszcze środowisko, infrastrukturę albo finanse.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Czyli premier.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli premier.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Jeżeli kilka, to premier.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, poruszony problem dotyczy wielu ministerstw.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

O co mi tak naprawdę chodzi? Ze względu na to, że są zmiany w trakcie, to tak naprawdę powinniśmy przesłać całość później dokumentacji do ministerstwa.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Do ministerstw, które współpracują, tak. Rozumiem, że tam nie tylko minister środowiska, ale także jeśli o opłaty chodzi, to minister finansów pewnie chciałby swoją kwestię...

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Jeżeli bierzemy pod uwagę szerszy zakres z interpretacji, to ta proponowana zmiana nie za dużo zmieni. Jeżeli ten węższy, to będzie to uszczuplenie dla finansów publicznych, prawda? Dlatego warto by było...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli prosimy premiera o ustosunkowanie się do tego postulatu z petycji, a on rozdysonuje na ministerstwa.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Bardzo dziękuję. Dziękuję za szerokie wyjaśnienia, pani dyrektor.

Zgodnie z prośbą pana posła Józefaciuka zrealizujemy teraz punkt szósty – rozpatrzenie petycji w sprawie leków psychoaktywnych. Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wnoszący petycję postuluje wprowadzenie do obowiązujących regulacji dodatkowych przesłanek warunkujących możliwość wydawania w aptece i w punkcie aptecznym leków OTC, w których składzie znajduje się kodeina, pseudoefedryna czy też dekstrametofran. Dodatkowo postulowane są warunki takie jak: weryfikacja tożsamości nabywcy leku, określenie maksymalnego poziomu substancji dla bezpiecznej kuracji w czasie i zapisanie go w systemie, zaimplementowanie systemu blokującego możliwość realizacji transakcji w jednym z kilku miejsc oraz powiadomienie pacjenta o wykorzystaniu jego numeru PESEL do nabycia leku zawierającego wskazane wyżej substancje psychoaktywne.

Na wstępie należy zauważyć, że skierowana petycja w podobnej formie, ale nie w tożsamej sprawie stanowiła przedmiot opinii prawnej, sporządzanej przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, koncentrując się w ramach opinii jedynie na aktualnych kwestiach dotyczących obrotu lekami OTC, zawierającymi w składzie kodeinę i resztę substancji. Istotnym zagadnieniem jest dostępność leków OTC zawierających substancje psychoaktywne. Z uwagi na ryzyko wykorzystywania tych leków w celach pozamedycznych, czyli zażywania w celu uzyskania stanu odurzenia, samobójstwa lub też produkcji narkotyków, wprowadzono ograniczenia jednorazowej sprzedaży.

Jeżeli chodzi o raport NIK, gdzie NIK sprawdzał sprzedaż leków OTC, to sformułowano pod adresem GIF szereg zastrzeżeń w kwestii nadzorowania dystrybucji leków OTC zawierających substancje psychoaktywne oraz przeciwdziałania nadużyciom w tym zakresie. Między innymi podkreślono, że główny inspektor farmaceutyczny nie wykorzystał systemowo funkcjonalności systemu teleinformatycznego.

Mając na uwadze, jak również uwzględniając wcześniejszą ocenę wyrażoną w opinii prawnej z 9 kwietnia, zgodnie z którą rekomendujemy wystąpienie do ministra zdrowia z dezyderatem w sprawie dokonania oceny, czy ustalenia poczynione w ramach dotychczasowych analiz rynków leku OTC dają podstawy do podjęcia prac legislacyjnych, a w zakresie dostępności leków, bo tam chodziło o leki przeciwgorączkowe, sugeruję również wysłanie analogicznego dezyderatu skierowanego do Ministerstwa Zdrowia. Ja również owego czasu zająłem się tą sprawą, znaczy wysłałem interpelację w podobnej sprawie zarówno do ministra zdrowia, jak i ministra edukacji i już dostałem odpowiedzi. Rzeczywiście widać, że jest problem, jest nadwykorzystywanie i jest luka systemowa. Czyli warto by było, żeby przynajmniej w odpowiedzi na dezyderat... na te obydwa dezyderaty w pewnym momencie, żeby przysiąc nad nimi, bo rzeczywiście problem jest wykorzystywania przez osoby nieletnie i to widać w liczbach. Dlatego sugeruję na początku dezyderat analogiczny do tego z 9 kwietnia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa? Bardzo proszę.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Łukasz Pietrzak, główny inspektor farmaceutyczny. Mam nadzieję, że będę odpowiednią osobą, żeby ten temat omówić.

Oczywiście problem, o którym pan poseł wspominał, jak najbardziej jest znany od wielu lat i obejmuje nie tylko nasz kraj, lecz także kraje europejskie. Stąd też w większości państw podjęto skuteczne, w większym czy mniejszym stopniu działania, które mają na celu przeciwdziałanie wykorzystaniu tych substancji, również prekursorów do celów pozamedycznych. O ile kodeina, dekstrametofan są to pochodne opioidowe, również lek opioidowy, natomiast pseudoefedryna służy także do wytwarzania metamfetaminy, co de facto było elementem wprowadzenia rozporządzenia ministra zdrowia czy też nowelizacji art. 81a ust. 5 w prawie farmaceutycznym i wprowadzenia rozporządzenia ministra zdrowia, w którym określono maksymalny poziom zawartości tych substancji w jednorazowej sprzedaży. To było w grudniu 2016 r. Od tego czasu właściwie nic więcej się nie wydarzyło, jeżeli chodzi o kwestie zmian.

Pomijając kwestię pełnoletności, która jest wymagane w przypadku tych leków, każdy może nabyć maksymalnie w większości przypadków jedno opakowanie w jednej placówce. Natomiast nie powoduje to jakkolwiek przeciwdziałania tzw. turystyce aptecznej, bo wystarczy odwiedzić kilka aptek, aby móc zebrać odpowiednią liczbę opakowań, które de facto stanowią już potencjalne zagrożenie dla zdrowia i życia takiej osoby.

Jednym z prekursorów takich zmian była Republika Czeska, która też m.in. zmagala się w tamtym czasie z ogromną ilością nielegalnych producentów metamfetaminy. Już w 2009 r. wprowadzono najpierw ograniczenia ilościowe, a w 2018 r. wprowadzono obowiązek weryfikacji tożsamości klienta, pacjenta i oczywiście rejestracji ilościowej w bazie informatycznej. Jest to określenie na zasadzie nie tylko wpisania numeru identyfikacyjnego pacjenta, ale również przez siedem dni taka osoba nie może nabyć kolejnego opakowania.

W innych państwach, jak chociażby Francji, jest całkowity zakaz sprzedaży bez recepty tego typu preparatów, czyli nastąpiła zmiana kategorii dostępności na leki na receptę. W Wielkiej Brytanii jest troszeczkę inna zasada. Tam funkcjonuje jeszcze taka kategoria dostępności, a mianowicie *pharmacy medicine*, czyli to farmaceuta decyduje, czy ten lek wydać, czy nie. Ma również obowiązek weryfikacji nie tylko wieku, ale może w każdej chwili odmówić sprzedaży i to bez względu na to, czy są ku temu jakiekolwiek twarde podstawy.

Co do oczywiście zmian petytorka – jak najbardziej znam tę osobę – jest to farmaceutka, która od dłuższego czasu postuluje o te zmiany, na pewno nie jest pomysłodawczynią tej zmiany, ponieważ już w 2019 r. w Głównym Inspektoracie Farmaceutycznym przy udziale Ministerstwa Zdrowia i Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom powstały przepisy, które z niewiadomych przyczyn nie zostały w dalszym ciągu przeprowadzone, chociażby nawet przez konsultacje. Te przepisy są gotowe de facto i przy ewentualnie niewielkiej korekcie, ponieważ siedem lat to jest bardzo długi okres, można by było je ponownie przepracować. Ja je przekazałem już do Ministerstwa Zdrowia na początku tego roku. One obejmują zmiany aż w trzech ustawach. Z jednej strony trzeba też zmienić ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, prawo farmaceutyczne, a dokładniej ten art. 71a, o którym wspominałem, jak również też ustawę o systemach informatycznych w ochronie zdrowia. Jak najbardziej jest to zasadne, potrzebne, a dane inspektoratu farmaceutycznego wskazują, jak te zjawisko zaczyna rosnąć.

Nie wiem, czy państwo wiecie, ale określenie „tabletki weekendowe” wśród farmaceutów to nie jest jakaś taka nazwa techniczna, ale to jest faktyczny problem, z którym się farmaceuci zmagają. W piątek po południu sprzedaż tych leków wzrasta o 30–40% i utrzymuje się również w sobotę. A pamiętajmy, że sobota jest to dzień, gdzie przeważnie większość aptek pracuje w systemie jednozmianowym, a niemniej jednak w sobotę mamy porównywalne sprzedaże, jak pik sprzedażowy w tygodniu roboczym, czyli w piątek. W niedzielę oczywiście jest spadek, bo większość placówek nie działa, a w poniedziałek znowu odbicie i mamy kolejny rekordowy dzień. To pokazuje nie tylko, że albo faktycznie cierpimy na kaszel w weekendy, co raczej chyba nie do końca możemy łatwo wytłumaczyć, tym bardziej, że to nie jest lek sezonowy, żeby było jasne, czy leki, bo jest ich kilka. Co więcej, dane pokazują, że południe naszego kraju właściwie cierpi na chroniczny katar, bo ilość pseudoefedryny sprzedawana na południu naszego kraju jest rekordowa. Mogę tylko wspomnieć, że z naszej analizy wynika, że tylko Kraków ma ponad 500 tys. opakowań nadmiarowych w stosunku do reszty kraju. A to jest tylko i wyłącznie dlatego, że działa dużo grup przestępczych, które skupują tak właściwie poprzez tzw. mrówki odpowiednie tabletki, które są prekursorem i służą do produkcji metamfetaminy.

Przepisy, o których wspominałem, nie tylko obejmują oczywiście te trzy ustawy, które wymieniłem, ale również szereg innych ustaw, które m.in. wzmacniają służby celne, jak również Straż Graniczną, ponieważ jednym z głównych powodów powstawania tych przepisów właśnie był ten wzrost produkcji metamfetaminy w Czechach i ten transfer pseudoefedryny z Polski do naszego południowego sąsiada. Stąd też już fakt, że te przepisy zostały opracowane w 2019 r. wskazuje, że one są potrzebne. Czyli jak najbardziej mogę przekazać projekt tych przepisów, a jeżeli taka będzie potrzeba, to mogę wspomagać cały ten proces, bo mamy szeroką bazę dotyczącą informacji o obrocie leków.

Nie jest też do końca prawdą, co tam wybrzmiało w raporcie NIK dotyczącego leków z pseudoefedryną, kodeiną i dekstrametofanem, bo główny inspektor farmaceutyczny podjął szereg inicjatyw, gdyż m.in. system ZSMOPL, czyli Zintegrowany System Monitorowania Obrotu Produktami Lecznictwymi, został również udostępniony CBŚP i pracownicy GIF przeszkolili Policję, w jaki sposób wykorzystywać te dane, aby namierzać de facto podmioty, które wyprawdzają te leki. Już nie mówiąc o tym, że przy każdej kontroli realizowanej przez Państwową Inspekcję Farmaceutyczną element niekontrolowanego bądź niezgodnego z prawem wyprawdzania leków psychoaktywnych jest stałym elementem i tak właściwie od tego zaczynają inspektorzy swoją pracę.

Niemniej jednak, jeżeli mamy sytuację, w której jest systemowa dziura, bo skoro nie mamy monitorowanego obrotu substancjami kontrolowanymi, które są dostępne bez recepty, to faktycznie wystarczy mieć trochę lepsze buty i przejść większy zakres terenu i można naprawdę skupić ogromną ilość tego leku.

Mówiłem na naszym ostatnim spotkaniu, że 75% zatruć lekami, chociażby paracetamolem, dotyczy osób między 10. a 20. rokiem życia. To wskazuje, że ten problem również wiąże się z petycją, która obejmowała ograniczenie albo podniesienie wieku, który uprawnia do zakupu leków przeciwpalnych, przeciwbólowych. Pan poseł Bojarski wyszedł, ale oczywiście chciałbym bardzo podziękować, bo pan poseł Bojarski mnie odwiedził i wziął ode mnie 100 poradników dotyczących właśnie leków sfalszowanych, które rozdysponował. Czyli po ostatniej Komisji mamy kolejny sukces.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. To panu posłowi przekazemy. Natomiast ja chciałam tylko dopytać... Rozumiem, że pan się zwrócił do Ministerstwa Zdrowia o to, żeby procedować ustawę, która w zasadzie jest przygotowana.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Przekazałem projekt tych przepisów, gdyż to dotyczyło głośnej sprawy z jednym, nazwijmy to, wokalistów, o którym sprawa stała się medialna z początku roku. Czyli jeden z raperów zaczął reklamować lek, który zawiera m.in. kodeinę, wskazując na jego użycie pozamedyczne, czyli tak właściwie odurzające. W tym całym zamieszaniu medialnym Ministerstwo Zdrowia poprosiło nas o jakiegokolwiek wsparcie związane z koniecznością czy też potrzebą zmian konkretnych przepisów, tak więc przekazałem je do Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji chyba w lutym czy marcu tego roku.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tu się trzeba zdecydowanie domagać tego, żeby ta ustawa zaczęła być procedowana.

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

I stąd też tu moja obecność, bo chciałbym, żeby ten temat wybrzmiał.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Prawdopodobnie panu pomożemy. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze w tej sprawie? Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Prawnego w Departamencie Polityki Lekowej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia Ewa Solecka:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Ewa Solecka, naczelnik Wydziału Prawnego w Departamencie Polityki Lekowej i Farmacji.

Ja chciałabym uzupełniając do stanowiska pana ministra. W zakresie niniejszej petycji trzeba wskazać, że wpisuje się w szerszą tematykę związaną z obrotem lekami OTC. Jak już wskazywano na posiedzeniu 13 maja, w ministerstwie prowadzone są obecnie działania analityczne dotyczące rynku właśnie tych produktów leczniczych, w tym w szczególności sprzedaży pozaaptecznej, skali i charakteru nadużyć, które występują. Również przedstawione w petycji postulaty wymagają pogłębionej analizy zarówno pod kątem skuteczności, ale również proporcjonalności oraz zgodności z obowiązującymi przepisami. Mam tu na myśli ochronę danych osobowych, również dostępność do farmakoterapii.

Myślę, że z uwagi na złożoność tej problematyki i systemowy charakter ewentualnych zmian, zasadnym również w tej sprawie jest wystąpienie z dezyderatem do ministra zdrowia w celu dokonania kompleksowej oceny obowiązujących procedur oraz istnienia potrzeby zmian, jak również z zakresu interwencji legislacyjnej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Jednak z tą interwencją legislacyjną to właśnie resort powinien wystąpić. Jeśli państwo macie takie sygnały, a rozumiem, że nie od wczoraj, to chciałabym zapytać, ile czasu jeszcze potrzeba na takie analizy.

Naczelnik wydziału w departamencie MZ Ewa Solecka:

Tutaj problem jest złożony. Pan minister przedłożył projekt, który jest szeroki, i uregulowanie kwestii całego rynku związanego z obrotem lekami OTC, nie tylko w aptece, ale również w obrocie pozaaptecznym, jest skomplikowaną sprawą i na pewno wymaga czasu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem. Czy mamy jakąś mapę drogową? Czy jest ustalony jakiś terminarz tych analiz oraz projektu, który został pokazany przez pana ministra?

Naczelnik wydziału w departamencie MZ Ewa Solecka:

Na ten moment nie przyjęto harmonogramu działania w zakresie procedowania tych przepisów.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To zdecydowanie powinniśmy się zwrócić z dezyderatem do ministra zdrowia i z żądaniem podjęcia takich działań, bo jeśli przepisy są od 2019 r., rozumiem, poprzednicy tego nie zrobili, ale one w jakimś sensie są gotowe. Trzeba je zapewne przeanalizować i poprawić, ale na miły Bóg, czy my zdążymy do końca kadencji.

Pan minister jeszcze, ale to tak już jedno zdanie, dobrze?

Główny inspektor farmaceutyczny Łukasz Pietrzak:

Tak, tylko jedno zdanie. Oczywiście proszę tutaj też rozdzielić, ponieważ w tym obrocie pozaaptecznym nie występują te substancje, jak również nie występują w sprzedaży internetowej. Czyli, jak wspomniałem, oczywiście te dwie petycje w jakimś stopniu się łączą, niemniej jednak naprawdę nie muszą iść w jednym projekcie. Myślę, że kwestie leków psychoaktywnych są większym problemem i to powinno być w mojej ocenie priorytetowe. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

W takim razie, zresztą zgodnie z sugestią pani naczelnik, będziemy pisali dezyderat do ministra zdrowia. Rozumiem, że pan Poseł Józefaciuk nie wycofuje się ze swojej rekomendacji.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Nie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Piszemy dezyderat.

Pana posła Józefaciuka poproszę jeszcze o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 35 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja jest w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany art. 35 ustawy o ochronie zwierząt w zakresie podwyższenia sankcji karnych za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami. Do petycji dołączono projekt ustawy razem z uzasadnieniem.

Przepis art. 35 zawiera dwa podstawowe typy przestępstw oraz typ kwalifikowany. Pierwszy polega na zabiciu, uśmierceniu lub dokonaniu uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów. Natomiast drugi typ przestępstwa obejmuje znęcanie się nad zwierzęciem. Punktem wyjścia do oceny petycji przez eksperta jest art. 1, zgodnie z którym zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie ochrony i opiekę. W piśmiennictwie wskazuje się, że przedmiot ochrony tej regulacji jest zróżnicowany w zależności od konkretnej postaci czynu. W przypadku nieuzasadnionego zabicia zwierzęcia zasadnicze znaczenie ma ochrona jego życia i zdrowia. Petycja uzasadnia projektowaną zmianę przede wszystkim potrzebą surowszej reakcji na przypadki szczególnie drastycznego znęcania się nad zwierzętami.

Wnoszący petycję wskazuje również, że podwyższenie dolnej granicy zagrożenia w typie podstawowym do trzech miesięcy oraz w typie kwalifikowanym do sześciu, miałooby znaczenie nie tylko symboliczne, ale również systemowe. Argument ten w ocenie eksperta Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji jest częściowo uzasadniony. Nie oznacza to jednak, że każde podwyższenie górnej granicy ustawowego zagrożenia prowadzi do realnie zaostrzenia praktyki orzeczniczej, bo sądy rzadko kiedy wymierzają kary najwyższe. Wnoszący petycję wskazuje, że projektowana zmiana miałaby zapewnić większą spójność z systematyką sankcji przewidzianych

w Kodeksie karnym, ponieważ kara od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności występuje przy niektórych przestępstwach przeciwko zdrowiu człowieka lub mieniu.

Wnioskodawca odwołuje się również do argumentów prewencyjnych, edukacyjnych i społecznych, wskazując, że badania kryminologiczne dostrzegają współwystępowanie przemocy wobec zwierząt z przemocą wobec ludzi, w tym przemocą domową. Argument ten zasługuje na odnotowanie, ponieważ przemoc wobec zwierząt może być traktowana jako sygnał ostrzegawczy przed intensyfikacją.

Propozycja zawarta w petycji jest propozycją, uważam, systemową. Natomiast działa w Sejmie Komisja Nadzwyczajna do spraw ochrony zwierząt. Co prawda, ekspert z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji rekomenduje nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Natomiast ze względu na to, że zmiana jest systemowa, po drugie, funkcjonuje Komisja Nadzwyczajna do spraw ochrony zwierząt, w której przewodniczącą jest pani marszałek Niedziela, ja bym sugerował przekazanie tej petycji właśnie do komisji merytorycznej, która w tym momencie pracuje i robi bardzo wiele zmian dotyczących zwierząt, żeby ewentualnie w przypadku dokładnej tej ustawy rozważyć tę petycję, bo jest to zmiana systemowa. Czyli sugeruję zamknięcie...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest komisja nadzwyczajna?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Komisja Nadzwyczajna do spraw ochrony zwierząt. Sugeruję zakończyć pracę w naszej Komisji i przekazać tejsze komisji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Agnieszka Staniszevska:

Dzień dobry. Agnieszka Staniszevska, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ja chciałam wskazać tylko państwu na dwie sprawy. Po pierwsze, przychylając się do tego, co mówił pan poseł, w komisji nadzwyczajnej jest w tej chwili obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, który zawiera rozwiązania w zakresie podniesienia górnej wysokości kary za znęcanie się nad zwierzętami, dokładnie takie samo, jak są zaproponowane w tej petycji. Do tego projektu ustawy rząd przyjął stanowisko i w tym stanowisku podkreślił, że wysokość tych kar była już podnoszona. To było podniesienie w 2018 r. z inicjatywy ministra sprawiedliwości, gdzie górną granicę kary podniesiono do trzech lat w typie podstawowym i do pięciu lat pozbawienia wolności w typie kwalifikowanym.

Natomiast rząd zwrócił uwagę, że wyrażony w projekcie ustawy postulat kolejnego podniesienia wysokości kar powinien zostać uargumentowany zwiększeniem ochrony prawnej zwierząt, ale popartej analizą wpływu już istniejących kar na obecny stan prawny i to, jak to prawo jest stosowane. Natomiast ani w uzasadnieniu do projektu obywatelskiego, ani w petycji nie podjęto próby przedstawienia potrzeby podniesienia kar w kontekście poprzedniej nowelizacji w zakresie ich wysokości, a co jest kluczowe dla oceny zasadności takiego działania.

Jednocześnie chciałabym podkreślić, że za politykę karną państwa oraz kwestie związane z działalnością sądów, w tym ich działalnością orzecniczą, a także prokuratury, odpowiada minister sprawiedliwości. Zatem ewentualne stanowisko w tej sprawie powinno być kierowane do ministra sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze? Ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Czyli bardzo rozsądne wydaje się to, że jeżeli są prace w specjalnej komisji, to my tych prac tutaj już nie będziemy kontynuować. Natomiast prześlemy petycję do komisji, którą prowadzi pani marszałek Niedziela, żeby ona zajęła się problemem. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie słyszę, a więc tak postąpimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, teraz przejdziemy do punktu czwartego, czyli petycji w sprawie zmniejszenia liczby niedziel handlowych oraz skrócenia czasu pracy sklepów w soboty. Petycję przedstawi pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, postulat, o który wnioskuję osoba składająca petycję, czyli o liczbę niedziel handlowych, to zawsze wzbudzało emocje, on się przewijał już w debacie publicznej. Tym razem chodzi o to, żeby zmniejszyć liczbę niedziel handlowych o trzy, czyli żeby zmniejszyć do czterech. Są też konkretne propozycje: pierwsza niedziela marca, pierwsza niedziela czerwca, września i grudnia, odpadałyby te handlowe niedziele, które są przed świętami. Jest również drugi postulat, żeby ograniczyć handel w sobotę do godziny 21.00. A wiemy, że szczególnie w dużych sklepach wielkopowierzchniowych, dyskontach, ten handel się odbywa, tak jak autor się na to powołuje, nawet do 23.30. Temat jest znany, wzbudzający zawsze emocje. Rozumieć trzeba tych, którzy dokonują zakupów, ale również i tych, którzy w tych dniach muszą pracować.

Ja bym proponował, szanowny panie przewodniczący, abyśmy wystąpili ze stosownym dezyderatem do tych dwóch ministerstw, które się tymi sprawami zajmują, czyli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz ministra finansów. Czy przewidują zmiany w obowiązującym systemie prawa? A jeśli przewidują, to mają materiał do wykorzystania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Główny specjalista ds. legislacji w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Anna Rosocha:

Dzień dobry. Anna Rosocha, główna specjalistka do spraw legislacji w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytanie pana posła, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie prowadzi analiz w kierunku zmian w zakresie funkcjonowania regulacji dotyczącej handlu w niedzielę. Po pierwsze, obecnie procedowany jest poselski projekt zakładający w tym zakresie zmiany. One idą w kierunku liberalizacji, więc to jest jedna rzecz.

Druga rzecz, na którą też zwrócił uwagę pan poseł, kwestia handlu w niedzielę jest kwestią budzącą szereg emocji i to naprawdę skrajnych. Z jednej strony są głosy, które mówią, że to, co jest obecnie wypracowane, jest za mało i należałoby iść bardziej gdzieś, jeżeli chodzi o ograniczenie. Z drugiej strony właśnie są głosy, które mówią o potrzebie liberalizacji, czego dowodem jest poselski projekt zmian w tym zakresie. Już pomijając głosy, które mówią o powrocie do tego, co było, czyli de facto o uwolnieniu handlu w niedzielę na wcześniejszych zasadach.

Wysoka Komisjo, realizując konstytucyjną gwarancję ochrony pracy, ale też mając na względzie konstytucyjną zasadę swobody działalności gospodarczej, w ocenie resortu pracy, wszelkie zmiany, które byłyby w przyszłości prowadzone w tym zakresie, po pierwsze, powinny uwzględniać głosy i interesy wszystkich stron i powinny być poprzedzone rzeczywiście głębokim dialogiem społecznym. Szczególnie, że zmiany te oddziałują na szereg podmiotów gospodarczych, ale też na dużą rzeszę pracowników handlu.

Natomiast przechodząc do samego przedmiotu petycji, to należy wskazać, że formułując pewne postulaty, nie przedstawiono szczegółowego uzasadnienia dla nich, poza takimi oczywiście ogólnymi związanymi z potrzebą zapewnienia dobrostanu pracowników czy tego balansu związanego z równowagą pomiędzy życiem zawodowym a życiem osobistym i rodzinnym. Szczególnie miejmy na uwadze, że w obecnym stanie prawnym de facto jesteśmy w bardzo takim stricte ograniczeniu tego handlu w niedzielę. Jakby co do zasady oczywiście ustawa przewiduje katalog wyłączeń, to jest 30 przypadków, w których podmioty mogą prowadzić handel w niedzielę. Natomiast na tych ogólnych zasadach w zakresie odnoszącym się do wszystkich podmiotów, to jest tylko osiem niedziel. De facto przedmiot petycji sprowadza się do redukcji tych niedziel o cztery. Przy czym, już pomijając, że nie ma szczegółowego uzasadnienia dla przedstawienia samej potrzeby tej redukcji, to jeszcze nie wiadomo, według jakiego klucza ten model wskazanych niedziel w petycji został wybrany.

Tak naprawdę też zwrócono na to uwagę w przedstawionej ekspertyzie Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, że de facto zostały wyłączone te niedziele, które się wiążą z takim wzmożonym ruchem przedświątecznym, czyli ta niedziela bezpośrednio poprzedzająca pierwszy dzień Wielkiej Nocy czy niedziele grudniowe związane ze świętami Bożego Narodzenia. Ten klucz, który był, czyli na przykład ostatnia niedziela stycznia, kwietnia poprzedzająca majówkę czy czerwiec poprzedzający wakacje, czy sierpień poprzedzający rok szkolny, wydaje się rozsądny. Natomiast tutaj została zaproponowana w pierwszą niedzielę ostatniego miesiąca kwartału. To każdy może sobie powiedzieć, że ja chcę drugą, trzecią, nie wiem, drugiego miesiąca, pierwszego miesiąca.

Osiem niedziel w skali roku to nie jest dużo. Natomiast te, które zostały wytypowane, enumeratywnie określone w ustawie, one czemuś służą. Uwzględniają potrzeby jednak ogólne. Musimy też wiedzieć, że jeżeli chodzi o kwestie handlu w niedzielę, to nawet społeczeństwo jest podzielone. I to nie jest tak, że to jest jakoś tam przeważające. Jest liczba osób, która jest za ograniczeniem, ale jest duża też liczba osób, która jest jednak za tą liberalizacją. A to jest jakaś próba kompromisu, który wydaje mi się, że się sprawdza. Szczególnie, jeżeli chodzi o głosy też małych przedsiębiorców, którzy nawet w kontekście projektu poselskiego podnosili niezasadność w ogóle zmian, że ten system, który został ukształtowany i który funkcjonuje, na ten moment jest optymalny. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, trochę też o charakterze generalnym, ale wydaje mi się, że istotna i ważna, to też nie patrzmy tak punktowo tylko na określone sektory, czyli na przykład sektor handlu czy jakieś inne branże. Tak naprawdę nasze myślenie powinno się generalnie skupiać na pewnych rozwiązaniach związanych z czasem pracy i z systemem tego czasu pracy w odniesieniu do wszystkich. Tak samo w odniesieniu do kwestii pracy w niedzielę i święta, bo przecież nie tylko pracownicy handlu pracują w niedzielę i święta. Jest cały katalog wyłączeń spod tego zakazu, gdzie te osoby też świadczą pracę. Czyli jeżeli mówimy o rozwiązaniach, to powinniśmy myśleć o rozwiązaniach kompleksowych i systemowych, odnoszących się do wszystkich pracowników, nie wprowadzając takiego różnicowania na tych, wobec których przyjmujemy określone rozwiązania, i na tych, wobec których nie przyjmujemy określonych rozwiązań. Ministerstwo wdrożyło przecież program pilotażowy dotyczący skróconego systemu czasu pracy właśnie w kontekście tego, żeby wybrać pewien model, który mógłby się sprawdzić, ewentualnie zapewnić elastyczność, jeżeli chodzi o wybór tego modelu podmiotom. Czyli na ten moment w mojej ocenie wprowadzenie zmian w tym zakresie jest absolutnie nieuzasadnione.

Natomiast odnosząc się do tego drugiego postulatu – ale to już krótko, panie pośle – związanego z kwestią pracy, ograniczenia czasu funkcjonowania sklepów w sobotę. Proszę państwa, w soboty nie tylko sklepy pracują. Są firmy, zakłady, które też pracują w systemie zmianowym. Pracownicy kończą pracę też o 23.00. Jaka jest różnica w sytuacji pracowników sektora handlu kończących pracę o 23.00 w sobotę, a w innych branżach, które kończą zmianę o 23.00 też w sobotę?

Dlatego dzielam też to, co zostało zawarte w przedstawionej opinii. Brak uzasadnienia, nieuzasadnione różnicowanie sytuacji, jeżeli chodzi o pracowników różnych sektorów, ale też sektora handlu. Ta propozycja ograniczenia funkcjonowania sklepów odnosi się do tych, które są objęte zakazem handlu w niedzielę, natomiast nie odejmuje wyłączeń, czyli tych 30 przypadków, gdzie praca na podstawie ustawy jest dopuszczona. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Bardzo proszę, pan pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję za wyjaśnienie. Teraz, znając stanowisko ministerstwa, ja bym sugerował nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji, bo odpowiedź na dezyderat mieliśmy według mnie już wyczerpującą przed wysłaniem dezyderatu.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy są jeszcze jakieś wątpliwości? Bardzo proszę, pan pośle.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak, po tej informacji z ministerstwa też tak uważam. Zresztą sam dobór tych niedziel, tych czterech już wskazanych, myślę, że byłby tak w prostej linii nie do przyjęcia. Zresztą wszystkie te sprawy związane z handlem, ja uważam, że nawet jak państwo w ministerstwie pracujecie nad tym poselskim projektem ustawy, nie powinny pomijać strony związkowej. Tutaj strona

związkowa powinna być uwzględniona w tych wszystkich pracach i powinny być konsultowane te wszystkie projekty po to, żeby wypracować jak najlepszy model, który pogodzi wszystkie zdania w tym temacie i wszystkie interesy, zarówno tych, którzy sprzedają, jak również tych, którzy dokonują zakupów, czyli tych pracowników, jak i tych, którzy handlują, i tych, którzy dokonują zakupów.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Mamy rekomendację, byśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Coś jeszcze pani chciała dodać? Wydaje mi się, że wypowiedź była jakby całościowa, kompleksowa i właściwie przyjęta.

Główny specjalista ds. legislacji w departamencie MRPiPS Anna Rosocha:

Ja tylko chciałam sprostować, że my nie pracujemy w ministerstwie nad poselskim projektem ustawy. Natomiast zajmowaliśmy stanowisko, dlatego ten temat jest nam znany. Zapewniam pana posła, że nie pomijamy głosu strony związkowej. Wyraźnie się wsluchujemy czy też w przedstawionych opiniach, czy też na Radzie Dialogu Społecznego. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę. Nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu piątego, czyli petycji w sprawie zmiany art. 151⁸ Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy. Petycję referuje pan poseł Robert Jagła. Bardzo proszę.

Poseł Robert Jagła (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja w sprawie zmiany art. 151⁸ Kodeksu pracy w zakresie zasad ustalania dodatku za pracę w porze nocnej. Petycja dotyczy podjęcia inicjatywy legislacyjnej mającej na celu zmianę zasad naliczania dodatku za pracę w nocy. Autor postuluje, aby dodatek ten wynosił określony procent rzeczywistej stawki godzinowej pracownika, a nie jak dotychczas stawki wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę. Celem zmiany jest zapewnienie realnej rekompensaty za trudniejsze warunki pracy, zależnej od kwalifikacji i odpowiedzialności pracownika.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Komisji, spełnia wymogi formalne.

Poddając analizie tę petycję, stan obecny mamy taki: dodatek dzisiaj wynosi 20% stawki godzinowej obliczanej z minimalnego wynagrodzenia. W 2026 r. wynosiło ono 4806 zł, co daje dodatek rzędu około 5,22 zł do 6,01 zł za godzinę. Jest on niezależny od pensji zasadniczej i nadgodzin.

Aktualna konstrukcja ma charakter gwarancyjny, zapewnia równe minimum dla każdego. Wyższe stawki mogą być jednak wprowadzone lokalnie w układach zbiorowych pracy lub w regulaminach wynagrodzenia. Uzasadnienie tej zmiany, to przepis powstały w innych realiach gospodarczych. Od czasu ich wprowadzenia znacząco zmieniły się warunki i otoczenie pracy, co sprawia, że problem odklejenia dodatku od realnych zarobków zasługuje na uwagę. Poczekał na rekomendację ze strony ministerstwa.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Resort? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marek Wesołowski:

Marek Wesołowski, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Wprowadzenie zmian proponowanych w petycji wymagałoby kompleksowego rozważenia z uwzględnieniem konsekwencji finansowych i organizacyjnych dla pracodawców, w tym m. in. dla małych i średnich przedsiębiorców. Wymagałoby to rozważenia, wyważenia interesów pracodawców i pracowników. Wydaje się zasadne, aby żądanie czy prośba zawarta w treści petycji stała się przedmiotem pracy czy rozważań na forum Rady Dialogu Społecznego.

Dla uzupełnienia stanu faktycznego, czy także i prawnego zawartego w treści petycji, pragnąłbym dodać, że w układach zbiorowych pracy, regulaminach wynagradzania czy nawet w indywidualnych umowach o pracę dla wielu pracowników świadczących pracę w porze nocnej są przewidziane dodatki za trzecią zmianę, jak również na przykład dodatki brygadzistowskie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Pan poseł?

Poseł Robert Jagła (KO):

Dziękuję. Problem przedstawiony w petycji uznano za godny rozpatrzenia, więc proponuję złożenie dezyderatu do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rekomendacja jest taka, aby złożyć dezyderat w tej sprawie. Czy ktoś z państwa chciałby się odnieść do tej kwestii? Rozumiem, że takie rozwiązanie tej petycji, takie rozstrzygnięcie w tym momencie przyjmujemy, tak? Nie ma sprzeciwu? Nie ma sprzeciwu, a więc kierujemy dezyderat w takim razie do resortu. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. Punkt ósmy, czyli petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym. Petycję referuje pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, trafiła do nas petycja, w której właśnie chodzi, żeby zmienić ustawę o referendum lokalnym. O co chodzi? Chodzi o taką sytuację i tu mamy gotowy ustęp w art. 5 ust. 3, bo tego nie mamy w obowiązujących przepisach prawa: „W razie wygaśnięcia mandatu wójta, burmistrza, prezydenta miasta po zarządzeniu referendum – chodzi o referendum odwoławcze – komisarz wyborczy wydaje postanowienie o odwołaniu referendum”.

Otóż, szanowni państwo, referendum zarządza komisarz oczywiście po spełnieniu określonych przesłanek formalnych. Przerabialiśmy to ostatnio na przykładzie Krakowa. Tutaj osoba składająca petycję dostrzegła problem, bo on rzeczywiście jest. W obecnych przepisach Kodeksu wyborczego nie ma przesłanki prawnej, która pozwoliłaby komisarzowi wyborczemu w przypadku, gdy w tym czasie, kiedy zarządzone jest referendum, a osoba, której to referendum ma dotyczyć, umiera bądź składa rezygnację ze spełnionej funkcji, nie ma zapisu, który skutkowałby odwołaniem tego referendum. Taki zapis dawałby możliwość komisarzowi wyborczemu, żeby w takiej sytuacji mógł podjąć czynność, że referendum jest bezprzedmiotowe.

Z opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, jak i z opinii naszego stałego eksperta wynika jednoznacznie, że jest uzasadnienie podjęcia takich prac legislacyjnych, które by opisywały właśnie w tym zakresie brak tego przepisu uzupełniły. I teraz mamy dwie możliwości, panie przewodniczący: albo wystąpimy jako Komisja do Spraw Petycji z naszą własną inicjatywą ustawodawczą w tym zakresie, albo możemy wystąpić z dezyderatem do stosownego ministerstwa czy do premiera, który by się tą sprawą zajął. To jest prosta sprawa. Wydaje mi się, że możemy się jako Komisja do Spraw Petycji tym tematem legislacyjnie zająć.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego Zuzanna Słojewska:

Dzień dobry, Zuzanna Słojewska, Krajowe Biuro Wyborcze.

My jako Krajowe Biuro Wyborcze jak najbardziej popieramy dokonanie zmiany ustawy o referendum lokalnym w zakresie objętym tą petycją. W obecnym kształcie ustawa w ogóle nie daje komisarzowi wyborczemu żadnej podstawy prawnej do tego, żeby wydać postanowienie o nieprzeprowadzaniu tego referendum, kiedy już po jego zarządzeniu wójt, burmistrz, prezydent sam rezygnuje z tego mandatu bądź mandat jego wygaś wskutek jego śmierci. Co więcej, nie chodzi tylko o samo uprawnienie komisarza do wydania tego postanowienia. Natomiast też

nie ma żadnej procedury, jak miałby komisarz wyborczy poinformować, kogo poinformować, czy wszystkich wyborców, czy tylko na przykład inicjatora referendum.

Chciałabym jeszcze przy okazji tej petycji wskazać, że Państwowa Komisja Wyborcza od lat już postuluje o zmianę ustawy o referendum lokalnym. Ustawa obowiązuje już 25 lat, kilkanaście razy była zmieniana, a wciąż jest, można powiedzieć, dziurawa jak ser, ma wiele luk, wiele błędów. Wydaje się, że słuszne byłoby, żeby tę ustawę w ogóle napisać od początku. Chociażby samo to, że w jednej ustawie o referendum lokalnym mamy dwa różne referenda, czyli referendum odwoławcze czy na przykład referendum w każdej innej sprawie. Nie ma przewidzianej w ogóle instytucji urzędnika wyborczego, który występuje w Kodeksie wyborczym, a jak wiemy, ustawa o referendum wskazuje, że w sprawach tych nieuregulowanych stosujemy Kodeks wyborczy. Komisarz wyborczy, jeżeli chodzi o referendum odwoławcze faktycznie podejmuje różne czynności. Natomiast jeżeli chodzi o referendum w każdej innej sprawie, już tego komisarza wyborczego nie mamy, a tutaj też są czynności jak na przykład tworzenie obwodów odrębnych, czym właśnie zajmuje się komisarz, który również nie ma podstawy do tego, żeby w referendum innym niż odwoławcze te obwody odrębne tworzyć.

Podsumowując, Krajowe Biuro Wyborcze jak najbardziej popiera dokonanie zmiany w ustawie w zakresie objętym petycją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan poseł? Bardzo proszę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Po wysłuchaniu głosu ze strony Krajowego Biura Wyborczego my nie chcemy jako Komisja do Spraw Petycji zajmować się systemowymi zmianami, o których pani mówiła, ale tą punktową zmianą, którą też państwo popieracie, jak najbardziej możemy zrealizować.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przed ustaleniem ostatecznego rozstrzygnięcia jeszcze Związek Miast Polskich. Bardzo proszę.

Ekspert Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Dzień dobry państwu ponownie, Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich.

Wczytując się w tę petycję, faktycznie nie sposób nie zgodzić się z tym, że to luka prawna, która obecnie obowiązuje. Natomiast państwo jesteście Komisją do Spraw Petycji, więc faktycznie takie te wąskie zagadnienia szczegółowe regulujecie i bardzo dobrze.

Natomiast w kontekście uprawnień komisarza wyborczego, w zakresie jego szerszej działalności, to tutaj należy już być oczywiście ostrożnym. Natomiast rozumiem, że państwo się odnosicie tylko do tej kwestii, która została podniesiona w petycji, czyli tego formalnego faktycznie braku uprawnień w zakresie wygaśnięcia mandatu w momencie, gdy referendum jest rozpisane. To oczywiście niewątpliwie należy zmienić.

Natomiast należy też pamiętać o tym, że komisarz wyborczy żadnych strategicznych, takich decyzji kluczowych z punktu widzenia jednostek, jakichś o charakterze takim celowościowym, gospodarczym to co do zasady nie wykonuje. Jednak jako Związek Miast Polskich oczywiście w tym zakresie jak najbardziej jesteśmy za tą zmianą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czyli, panie pośle, my uwzględniamy żądanie zawarte w przedmiotowej petycji, tak?

Posel Piotr Polak (PiS):

Uwzględniamy, tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Uwzględniamy żądanie zawarte w przedmiotowej petycji i...

Posel Piotr Polak (PiS):

Uwzględniamy i jesteśmy za tym, żeby dokonać takiej zmiany. Podejmiemy, ja mówiłem, inicjatywę legislacyjną.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Uwzględniamy, a to się oczywiście wiąże z tym, że będziemy podejmowali w tym zakresie inicjatywę legislacyjną. Taka jest konkluzja. Czy jest jakiś sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę, a więc będziemy kierowali projekt ustawy, aby dokonać zmian w tym zakresie. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu dziewiątego. Będziemy rozpatrywali odpowiedzi resortów. Najpierw zajmiemy się odpowiedzią ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 194 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych w zakresie przepisów ustanawiających administracyjne kary pieniężne za naruszenia związane z obowiązkiem wnoszenia opłat elektronicznych w systemie poboru opłat e-TOLL. Bardzo bym prosił tak dosłownie, w sposób skondensowany, kwintesencja państwa odpowiedzi. Dobrze, bo odpowiedź dostaliśmy na piśmie w całości, natomiast tak, żeby jeszcze ewentualnie osoby, które się z nią nie zapoznały, mogły poznać kluczowe tezy z tej odpowiedzi. Prosiłbym w sposób taki właśnie skomprimowany podsumować tę odpowiedź. Bardzo proszę, resort.

Dyrektor Departamentu Poboru Opłat Drogowych Ministerstwa Finansów Dominik Zalewski:

Dziękuję bardzo. Dominik Zalewski, ministerstwo finansów i gospodarki, dyrektor Departamentu Poboru Opłat Drogowych.

Tak w skrócie, faktycznie w styczniu udzieliliśmy odpowiedzi na zadane pytanie do strony rządowej. W odpowiedzi podkreślaliśmy, że zadanie dotyczy nie tylko ministerstwa finansów i gospodarki, lecz także Ministerstwa Infrastruktury oraz GITD. Prosiłszy o przesunięcie właściwości do Ministerstwa Infrastruktury, które to zajmuje się prowadzeniem polityki odnośnie do poboru opłat drogowych. Natomiast Ministerstwo Finansów odpowiada za techniczne funkcjonowanie i pobór tychże opłat, za stworzenie systemu elektronicznego poboru w Krajowej Administracji Skarbowej. Natomiast zebraliśmy odpowiedzi od zainteresowanych stron i w przesłanej odpowiedzi potwierdziliśmy, że generalnie przychylamy się do części zasadniczej wniosków zawartych w petycji.

Potwierdziliśmy, że art. 13k i 13n ustawy podlega w tym momencie pracom, nowelizacjom w ramach grupy roboczej, w której uczestniczy GITD i MI, Ministerstwo Finansów. Zmiany mają polegać na uproszczeniu i usystematyzowaniu art. 13k, czyli artykułu, gdzie znajdują się enumeratywnie kary. Ma zostać dokonana rewizja naruszeń, czyli kierunek jest taki, żeby dokonać jak najdalej idących uproszczeń. Mają zostać wyłączone spod sankcji przypadki naruszenia obowiązku skutkującym wniesieniem opłaty elektronicznej w wysokości wyższej niż wymagane oraz ma zostać umożliwione użytkownikom uregulowanie nieopłaconych przejazdów w zwiększonej stawce przed wszczęciem postępowania w sprawie nałożenia kary pieniężnej. Natomiast nie przewiduje się obecnie wprowadzenia postulowanych w petycji możliwości miarkowania kar, ponieważ znacznie wydłużyłoby to i skomplikowało cały proces, a chcielibyśmy ten proces jak najbardziej uprościć.

Grupa robocza, tak jak wcześniej powiedziałem, funkcjonuje. Ostatnie spotkanie tej grupy roboczej odbyło się 20 maja tego roku. Tak jak powiedziałem, właściwość jest w Ministerstwie Infrastruktury, które to połączyło analizowaną przez grupę zmianę z wdrożeniem projektu dyrektywy CO₂ i na ten moment pracuje nad przygotowaniem legislacji. 20 maja usłyszeliśmy na spotkaniu roboczym, że zbiera ostatnie uwagi i będzie chciało kierować zmianę projektu do Sejmu. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Petycją zajmował się pan poseł Piotr Polak. Panie pośle, rozumiem, że uwzględniamy odpowiedź.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak, uwzględniamy. Tylko chciałbym dopytać jeszcze pana, bo mówił pan o tej zwiększonej stawce, że trwają prace nad tym problemem, który rzeczywiście jest największy, bo 35 tys. decyzji w tej największej kwocie było wydawanych rocznie. Czyli jest szansa na to, o czym tu piszecie, bo tu jest na przykład 30-dniowy, to jeszcze nie wiadomo, czy to będzie do 30 dni wydłużony, czy mniej, czy więcej. Rzeczywiście jak wcześniej było te trzy dni, to bardzo bolało. O to chciałbym tylko dopytać.

Dyrektor departamentu MF Dominik Zalewski:

W szczególności nie chciałbym się zagłębiać. Te trzy dni chcielibyśmy, żeby faktycznie pozostały, ale dodatkowo chcielibyśmy wprowadzić ten 30-dniowy termin na możliwość uregulowania, dokonanie wpłaty. Ta wpłata, nie chciałbym się o wysokości tej wpłaty wypowiadać, bo będzie, a przynajmniej takie trwały dyskusje, że będzie inna. Natomiast ze względu na właściwość, na to, że decyzje są podejmowane w Ministerstwie Infrastruktury, to chciałbym potwierdzić, że prace trwają, prace, które powinny w większości wypełnić dezyderat. Natomiast co do szczegółów, jaki ostatecznie zapis pojawi się w legislacji, wolałbym się nie wypowiadać, ponieważ ostateczny kształt wyjdzie do Sejmu z Ministerstwa Infrastruktury.

Posel Piotr Polak (PiS):

Dobrze, to czekamy. Nie wiemy jeszcze jak długo, ale czekamy.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czyli przyjmujemy odpowiedź. Rozumiem, że nie ma uwag. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu dziesiątego – odpowiedź ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 197 w sprawie zmiany art. 76 § 1 i § 2 Ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie. Petycję referowała pani przewodnicząca Augustyn. Zanim będzie nasze stanowisko, bardzo bym prosił o przedstawienie w sposób również taki skomprimowany głównych założeń odpowiedzi.

Naczelnik Wydziału Notariatu w Departamencie Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości Mirosław Kędrak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Mirosław Kędrak, Departament Zawodów Prawniczych, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Proszę państwa, tak pokrótce, w odpowiedzi wskazaliśmy, że w świetle obecnie obowiązujących przepisów prawnych tak naprawdę wszystkie osoby, które przystępują do egzaminu notarialnego, są badane pod kątem spełnienia przesłanek dotyczących nieskazitelności charakteru i dawania rękojmi wykonywania zawodu. Jeżeli chodzi o aplikantów notarialnych, jest to weryfikowane na etapie uzyskiwania statusu aplikanta notarialnego. Natomiast jeżeli chodzi o pozostałe osoby, które mogą przystąpić do egzaminu notarialnego bez odbycia aplikacji notarialnej, reguluje to przepis art. 12 § 4 ustawy.

Wskazaliśmy, że realizacja tego postulatu prowadziłaby do zupełnej zmiany trybu uzyskiwania statusu zastępcy notarialnego, a więc tego trybu uproszczonego, który był ideą właśnie jak najszybszego uzyskania statusu zastępcy notarialnego i wprowadzenia tych osób na ten rynek prawniczy, aby wspomagali notariuszy, na tryb administracyjny, który tak naprawdę nie różniłby się co do trybu powoływania na notariusza. A nie było to założeniem ustawodawcy, bo to by znacznie wydłużyło okres uzyskiwania statusu zastępcy notarialnego z tego niemalże teraz automatycznego zaraz po zdaniu egzaminu notarialnego, do trybu, który by powodował, że takie powołanie by trwało 4–6 miesięcy.

Wskazaliśmy także, że w zakresie weryfikacji osób, które obecnie zajmują stanowiska zastępcy notarialnego... że taka weryfikacja jest sprzeczna z zasadą praw nabytych. I tutaj w całości podtrzymuję tę argumentację przedstawioną w odpowiedzi. W szczególności tutaj mogłoby to spowodować bardzo poważne wątpliwości co do ważności sporządzonych czynności notarialnych przez zastępców notarialnych i miałoby to poważny wpływ na poczucie bezpieczeństwa i stabilności prawa przez obywateli. Również ze względów faktycznych nie jest możliwa taka weryfikacja w tym postulowanym terminie 14 dni, bo takich osób jest prawie 1000.

Natomiast to, co też podkreśliliśmy, że ministerstwo dostrzega konieczność wzmocnienia gwarancji spełniania przez kandydatów na zastępców notarialnych tych przesłanek i prowadzone są prace w Ministerstwie Sprawiedliwości, które w części realizują ten postulat. Przygotowaliśmy już projekt przepisów, które zmieniają tryb wydawania zaświadczeń z urzędu na wydawanie zaświadczeń na wniosek. W takim przypadku takie osoby, które by chciały zostać zastępcą notarialnym, miałyby obowiązek składania oświadczenia, że nie jest przeciwko nim i nie było prowadzone postępowanie karne, postępowanie skarbowe czy też postępowanie dyscyplinarne. Takie oświadczenie by składały pod odpowiedzialnością karną za składanie fałszywych zeznań. Minister sprawiedliwości zasięgałby także z Krajowego Rejestru Karnego informacji o takiej osobie i dopiero wtedy wydawałby takie zaświadczenie. Natomiast jeżeli faktycznie okazałoby się, że taka osoba jest karana za przestępstwo umyślne czy umyślne przestępstwo skarbowe,

albo że prowadzone jest przeciwko niej postępowanie z oskarżenia publicznego bądź o przestępstwo skarbowe, to minister miałby możliwość odmowy wydania takiego zaświadczenia, a więc eliminacji takich osób z możliwości wykonywania statusu zastępcy notarialnego.

To jest element szerszej proponowanej nowelizacji ustawy prawo o notariacie. Takie propozycje zostały już przedstawione, przekazane do Departamentu Legislacyjnego, czyli to już jest dosyć zaawansowany etap postępowania, jeżeli chodzi o Ministerstwo Sprawiedliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo.

Wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Magdalena Arendt:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Magdalena Arendt, wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej.

Ja krótko może podsumuję nasze stanowisko, które było prezentowane już podczas wcześniejszego posiedzenia Komisji i przy innych okolicznościach, które dotyczyły właśnie statusu zastępcy notarialnego. Dla nas, i myślę dla każdego obywatela i systemu państwa, ważne jest to, aby osoba, która jest zastępcą notarialnym, czyli ma uprawnienie do dokonywania wszelkich czynności notarialnych, oczywiście będąc zatrudnioną w kancelarii notarialnej, spełniała te przesłanki, które spełniają aplikanci i notariusze, czyli była nieskazitelnego charakteru. Oczywiście ta przesłanka jest badana w przypadku aplikantów przy powołaniu na aplikanta, potem przy osobach, które na podstawie innej przystępują do egzaminu.

Natomiast problem polega na tym, że ta przesłanka nie jest dana raz na zawsze, tylko mogą wydarzyć się pewne okoliczności czy podczas odbywania aplikacji, czy później, które ten nieskazitelnym charakter zmieniają. Dlatego dla nas istotne jest to, aby przepisy były na tyle spójne czy szczelne, żeby nie dochodziło do sytuacji, kiedy osoba, która uzyskuje taki status, była osobą, wobec której toczy się postępowanie, to, o czym mówił pan dyrektor, czy była osobą skazaną, żeby nie dochodziło do sytuacji, żeby później przy procedurach, które być może są możliwe, ale są bardzo trudne, była konieczność eliminowania takich osób, bo jest to ze szkodą przede wszystkim dla obywateli.

Jeżeli chodzi o obecny system, to ten system, te propozycje, które... Podsumowując, my stoimy na stanowisku, że jednak doniosłość tej funkcji jest taka, że nie powinno się dokonywać różnicy, czyli też w zakresie procedury. Ta weryfikacja spełnienia przesłanki powinna następować na etapie powoływania na zastępcę, nie wcześniej. W naszej ocenie najlepszym organem do tego uprawnionym jest minister sprawiedliwości i to powinno następować w drodze decyzji administracyjnej. Jeżeli nie w ten sposób, to istnieje również możliwość, tak jak w przypadku powołania aplikantów, przeniesienia tej odpowiedzialności za dopuszczenie, powiedzmy to tak, osoby do wykonywania tej funkcji na Radzie Izby Notarialnej, która przed wpisem na listę zastępców podejmowałaby w tym zakresie uchwałę.

Trzecie jeszcze możliwe rozwiązanie, które częściowo, ale już w bliższym, że tak powiem, tym idealnym rozwiązaniu jest w składaniu oświadczenia o nieprowadzeniu postępowania czy niekaralności i odmowa wydania takiego zaświadczenia przez ministra w przypadku prowadzenia postępowania czy skazania, jest rozwiązaniem pośrednim. Przy czym, w naszej ocenie, wymagałoby wprowadzenia jeszcze takiej cezury czasowej. Żeby nie okazało się tak, że jest wydawane zaświadczenie w danym momencie, taka osoba ma prawo wystąpić z wnioskiem o wpis na listę do wykazu zastępców jeszcze w ciągu nawet 10 lat i przez ten długi okres również wiele rzeczy może się wydarzyć.

Czyli tutaj główny cel, o którym mówimy, to jest to, aby zadbać o należyty status takiej osoby. Przede wszystkim, tak jak powiedziałam, każdy oczekuje od tego, że osoba, która będzie dokonywała czynności, jest osobą niekaraną, jest osobą, tak jak mówi przepis, nieskazitelnego charakteru – i znalezienie rozwiązania, które realizuje ten postulat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

To znaczy, ja rozumiem, że państwo jako ministerstwo pracujecie nad jakimś rozwiązaniem legislacyjnym. Tutaj rzeczywiście izba słusznie podnosi, że może być taka sytuacja, iż ktoś takie zaświadczenie otrzyma, natomiast w międzyczasie zmieni się jego status, ponieważ będzie tą osobą karaną i w związku z tym to zaświadczenie nie będzie jakby adekwatne

ze stanem rzeczywistym i statusem rzeczywistym prawnym tej osoby. W związku z tym pytanie, czy wy możecie również wprowadzić jakieś mechanizmy w tej ustawie już na zasadzie pewnej współpracy resortu z izbą, powołać jakiś zespół roboczy w sprawie tych rozwiązań, aby można było reagować, aby izba miała jakiś mechanizm występowania o to zaświadczenie dodatkowo do resortu, czy też mogła informować, czy apelować do resortu. Jakies narzędzie dać izbie notarialnej, aby mogła czuwać nad tym, że ta przesłanka nieskazitelnosci rzeczywiście jest zachowana przez wszystkich, którzy są tymi zastępcami notarialnymi. To już formuła tego, to jest do wypracowania, tak aby to było dogodne dla izby dla państwa. Prawda?

Naczelnik wydziału w departamencie MS Mirosław Kędrak:

Szanowny panie przewodniczący, my często rozmawiamy z Krajową Radą Notarialną, bo mamy wiele spotkań dotyczących też różnych innych zmian, i ten temat też jest poruszany na tym. Natomiast chciałbym wskazać, że te projektowane przez nas przepisy spowodują, że nie będzie takiej możliwości, że ktoś otrzymuje zaświadczenie i nie jest weryfikowany. Dlatego, że te przepisy przewidywałyby, że minister wydaje zaświadczenie na wniosek. Czyli tak, jeżeli ktoś zdaje egzamin notarialny, to tak jak w przypadku notariuszy miałby 10 lat na złożenie takiego wniosku. My nie wydawalibyśmy tych zaświadczeń z urzędu od razu po zdany egzaminie, tylko czekalibyśmy na taki wniosek. Z praktyki wynika, że wiele osób nawet nie chce wykonywać tego zawodu zastępcy notarialnego, tylko od razu powołują się na notariuszy, składają wniosek o powołanie na notariuszy. Czyli wydawanie zaświadczeń wobec takich osób jest troszeczkę niecelowe, a teraz ma to miejsce. Natomiast taka osoba składałaby wniosek o wydanie zaświadczenia i w tym momencie, kiedy ona składa wniosek o wydanie zaświadczenia, ona składa oświadczenie o niekaralności i że nie toczyło się żadne postępowanie. Minister w tym momencie dopiero zasięga informacji z Krajowego Rejestru Karnego. Czyli w momencie wydawania zaświadczenia minister będzie miał aktualne dane wynikające z oświadczenia oraz z informacji z Krajowego Rejestru Karnego i dopiero wtedy wydaje zaświadczenie o uzyskaniu statusu zastępcy notarialnego.

Natomiast trzeba też pamiętać, że rada izby notarialnej czy w ogóle notariusze mają też wpływ na to, kto będzie dokonywał czynności. Samo uzyskanie zaświadczenia nie powoduje automatycznie, że ta osoba może dokonywać czynności notarialnych. Ona musi zostać zatrudniona w kancelarii i musi dostać upoważnienie od notariusza do dokonywania tych czynności. Uważamy, że ten nasz projekt jest takim kompromisem, który powinien, naszym zdaniem, spełnić te wszystkie obawy i oczekiwania wszystkich stron. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę, izba jeszcze.

Wiceprezes KRN Magdalena Arendt:

To tylko jeszcze może krótki wniosek, że to proponowane rozwiązanie – przede wszystkim warto powiedzieć – cieszy, że ten problem jest dostrzeżony i że procedowane są zmiany, które na pewno tę sytuację poprawią. Tylko to, o czym powiedziałam, przy tej procedurze wydaje się słuszne wprowadzenie rozwiązania, że składając wniosek o uzyskanie zaświadczenia, otrzymując takie zaświadczenie, analogicznie na przykład do rozpoczęcia prowadzenia kancelarii, należałoby wprowadzić czas, kiedy powinien nastąpić wniosek o wpis na listę do wykazu zastępców. Teraz jest tak, że mając to zaświadczenie, ten wpis może nastąpić również później i przez ten czas mogą się zmienić przepisy. Czyli wprowadzenie teraz przepisu, który mówi, że ten wniosek o wpis do wykazu powinien nastąpić w jakimś tam terminie kilku miesięcy od wydania zaświadczenia na przykład, a jeżeli ten termin upłynie, to jest ponowny wniosek i ponowne wydanie zaświadczenia.

Natomiast co do kwestii tego, że to faktycznie jest tak, że my jako notariusze mamy wpływ, bo zatrudniamy zastępców, ale nie zawsze mamy wiedzę dotyczącą tego, czy nie zachodzą właśnie jakieś okoliczności, które powinny być takim alarmem niezatrudniania takiej osoby. Weryfikacja na etapie wpisu do wykazu i zatrudniania, czyli ta cezura czasowo określająca weryfikację spełnienia przesłanek w naszej ocenie powinna być wzięta pod uwagę.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czyli ten moment wydania zaświadczenia powinien być inny – zdaniem izby nie moment wydania zaświadczenia, ale moment wpisu do wykazu, czyli przesunięcie troszeczkę później. Oczywiście można weryfikować dwukrotnie, bo przecież status prawny danej osoby może się zmieniać w momencie wydania zaświadczenia, można to sprawdzać, ale przede wszystkim rozumiem wraz

z momentem wpisu do wykazu. To jest jakby kluczowy moment, kiedy powinno być wydawane to zaświadczenie o niekaralności czy sprawdzana niekaralność tej osoby.

Wiceprezes KRN Magdalena Arendt:

Przy tej procedurze wystarczałoby wprowadzić zapis, który mówi, że wniosek o wpis... bo wpisu do wykazu dokonuje rada. W związku z tym wniosek o wpis ten kandydat na zastępcę notarialnego może złożyć w określonym terminie od wydania zaświadczenia. To zaświadczenie po prostu po weryfikacji ma jakiś czas, mówiąc w uproszczeniu, ważności i jeżeli upłynie dłuższy czas, to...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To trzeba ponownie wystąpić.

Wiceprezes KRN Magdalena Arendt:

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To w ten sposób chyba to jest jedyne rozwiązanie. Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w departamencie MS Mirosław Kędrak:

Szanowny panie przewodniczący, tak, rozważymy tę propozycję. To jest tylko zmiana § 3 art. 76, gdzie możemy to określić terminowo albo niezwłocznie po uzyskaniu zaświadczenia rada wpisuje. Myślę, że jest to możliwe do wprowadzenia i wtedy to by było kompromisem dla wszystkich stron.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Super. Rozumiem, że państwo weźmiecie to pod uwagę. Jeszcze technicznie państwo już w resorcie będziecie ze sobą współpracowali, w tym kierunku szli. Ja rozumiem, że my jako Komisja przyjmujemy tę odpowiedź. Zresztą również taka sugestia była pani poseł przewodniczącej Augustyn, która zajmowała się wcześniej tą petycją. Czyli odpowiedź jest przyjęta. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu jedenastego naszego porządku dziennego, czyli odpowiedź ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 200 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie obowiązków informacyjnych w przypadku zmiany adresu przedsiębiorców rejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym. Bardzo proszę, resort.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości Andrzej Guzowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o dezyderat nr 200, to jestem w tej niewdzięcznej roli, że duża część odpowiedzi na tenże dezyderat została przygotowana we współpracy z ministrem finansów i gospodarki, którego chyba przedstawiciele w tym zakresie obecnie nie są na sali. Czyli moje streszczenie ich odpowiedzi będzie troszeczkę...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Moje, czyli kogo?

Zastępca dyrektora departamentu MS Andrzej Guzowski:

Moje, czyli ministra sprawiedliwości. Andrzej Guzowski, zastępca dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego. Przepraszam bardzo, nie przedstawiłem się.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Potrzebujemy do protokołu.

Zastępca dyrektora departamentu MS Andrzej Guzowski:

Czyli moje będzie troszeczkę bardziej lapidarne. Natomiast mam takie poczucie, że będzie też racjonalne i zasadne.

Problem, który jest podniesiony w dezyderacie nr 200, ma kilka różnego rodzaju aspektów, więc w pierwszej kolejności zwrócę uwagę na ten, któremu przyjrzelśmy się w Ministerstwie Sprawiedliwości. Tutaj była przede wszystkim kwestia związana ze zmianą siedziby i powiązaniem tego faktu z aktem założycielskim spółek. Tu sprawa nie jest łatwa ze względu na fakt, że adres siedziby i siedziba to nie jest to samo. Dlatego że siedziba jako taka, która jest wpisywana w akcie założycielskim spółki, to jest, jak wszyscy doskonale wiedzą, miejscowość. Natomiast adres siedziby to już jest konkretna ulica, konkretny dom, mieszkanie itd. Zmiana adresu siedziby nie wymaga zmiany umowy spółki w takim zakresie, natomiast sama zmiana siedziby, zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami k.s.h., już owszem. Wynika to z faktu, że w naszej ocenie

ten fakt umiejscowienia tej informacji w akcie założycielskim ma fundamentalne znaczenie z punktu widzenia obrotu gospodarczego, m.in. wpływając na właściwość sądów, wpływając na kwestie związane z prawami korporacyjnymi wspólników mniejszościowych. To rozluźnienie, które jest proponowane w petycji, która była przyczynkiem do wydania dezyderatu, byłoby według nas zbyt daleko idące i zagrażałoby po prostu obrotowi gospodarczemu, także m.in. w kontekście transgranicznego łączenia się spółek.

Natomiast drugim aspektem, który jest poruszany w tymże dezyderacie, i to też w szczególności właśnie w odniesieniu do tych pozostałych „rejestrów”, które znajdują się przede wszystkim w gestii Ministerstwa Finansów, to jest kwestia związana z ułatwieniami, w jaki sposób rejestry mogłyby sobie „wzajemnie przekazywać” zmiany odnoszące się do zmiany siedziby bez konieczności inkorporowania, że tak powiem, czterech różnych zgłoszeń. W tym zakresie sprawa znowu nie jest aż tak łatwa, jakby się wydawało. Natomiast wydaje się, że zmierza wszystko ku dobremu.

W pierwszej kolejności w dezyderacie zapytano o kwestie związane z ustawą o zasadach ewidencji identyfikacji podatników i płatników, czyli „z NIP” i odpowiedź Ministerstwa Finansów w tym zakresie jest jednoznaczna. To znaczy, że jeśli chodzi o podatników, to Ministerstwo Finansów czy w ogóle w tym przypadku służby skarbowe posiadają informacje zaciągane w tym zakresie w Centralnym Rejestrze Podmiotów Krajowej Ewidencji Podatników i tenże rejestr zasysa tego typu informacje właśnie jak adres i adres siedziby z KRS, w konsekwencji czego ta wymiana informacji już następuje. Natomiast w samym zgłoszeniu NIP-owym jest pytanie nie o siedzibę, tylko jest pytanie o główne miejsce wykonywania działalności gospodarczej. To niekoniecznie muszą być dwie te same rzeczy. W konsekwencji czego tutaj akurat z takiego, powiedzmy, wyrugowania akurat tego aspektu ze zgłoszenia NIP-owskiego jest w ocenie Ministerstwa Finansów niemożliwe.

Jeśli chodzi o kwestie związane z ustawą o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, czyli funkcjonowaniu systemu rejestru CRBR, to jesteśmy jako państwo niestety związani przepisami unijnymi, m.in. dyrektywą AME, które w tym zakresie jednoznacznie wskazują, co musi się znajdować w rejestrze, według jakich procedur. Ja powiem szczerze, akurat w ciągu ostatnich kilku miesięcy odbywałem kilkukrotnie rozmowy z Ministerstwem Finansów w zakresie właśnie jakiegoś zwiększenia tej współpracy systemów KRS i systemu CRBR. Rozmowy idą, jak idą, mam nadzieję, że w jakimś tam kierunku tu pozytywnym. Natomiast też na tym etapie nie chciałbym, broń Boże, czegokolwiek przesądzać, że w tym zakresie uda się wypracować koniec końców jakieś rozwiązanie. Natomiast prace w tym zakresie trwają.

Jeśli natomiast chodzi o trzecią z proponowanych ustaw, czyli ustawę o podatku od towarów i usług, to też nie jest ta informacja pozytywna. Mianowicie znowu Ministerstwo Finansów wskazało na to, że w ramach procedowanego obecnie projektu UD314, który według mojej najlepszej wiedzy jest obecnie przedmiotem rozpatrywania przez Radę Ministrów, jest eliminowana w zgłoszeniu do podatku, w formularzu do zgłoszenia do VAT, ten aspekt dotyczący siedziby spółki. Ze względu na to, że znowu będzie on po prostu zaciągany też z Centralnego Rejestru Podmiotów, a z kolei on zaciąga bieżące dane właśnie z CEIDG i z KRS. W konsekwencji czego ta łączalność systemów będzie jak najbardziej zachowana i będzie realizowała te zadania uproszczeniowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Z uwagi na te kwestie, które tutaj padły, wydaje mi się, że należałoby tę odpowiedź przyjąć. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę, a więc przyjmujemy tę wyczerpującą odpowiedź resortu.

Przechodzimy do ostatniej odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 203 w sprawie uchylenia art. 2 pkt 6 Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach. Bardzo proszę, resort. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Łukasz Turowski:

Dziękuję. Łukasz Turowski, zastępca dyrektora w Departamencie Gospodarki Odpadami.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, postulat zawarty w petycji dotyczy propozycji usunięcia z ustawy o odpadach jednego z wyłączeń z ustawy o odpadach, tj. pkt 6 art. 2. Wyłączenie to dotyczy biomasy, m.in. odchodów podlegających pod przepisy sanitarno-weterynaryjne Unii Europejskiej, po drugie, biomasy w postaci słomy, po trzecie, innych niebędących niebezpiecznymi naturalnych substancji. Dla wszystkich tych trzech grup dotyczy wyłączenie materiałów wykorzystywanych w rolnictwie, leśnictwie lub do produkcji energii.

Tak jak minister klimatu i środowiska w swojej odpowiedzi na dezyderat napisał, „wprowadzenie tego wyłączenia nie może się spotkać z naszej strony z poparciem”. Przyczyną w ogóle dla istnienia tych wyłączeń w przepisach ustawy o odpadach, jak i w przepisach unijnych, jest to, aby naturalne substancje pochodzące z produkcji rolniczej lub leśnej, które będą wykorzystywane w rolnictwie, mogły być wykorzystywane bez reżimu nadzoru systemu wynikającego z ustawy o odpadach. To taki główny powód. Drugi to taki, że na przykład w przypadku tych odchodów wymienionych... tej biomasy odchodowej, regulowanej przepisami sanitarno-weterynaryjnymi, byłaby to podwójna legislacja dotycząca tych samych materiałów. To brzmienie tego wyłączenia w ustawie o odpadach jest przeniesieniem brzmienia dyrektywy ramowej o odpadach 2008/98/WE i stanowi jego transpozycję. Zatem jego wyrzucenie z ustawy o odpadach, takiego wyłączenia, mogłoby rodzić poważne wątpliwości odnośnie do zgodności, spójności przepisów krajowych z przepisami prawa Unii Europejskiej.

Co więcej, do tej pory do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, ponieważ ten przepis już długo obowiązuje w ustawie o odpadach, nie były zgłaszane jakieś zastrzeżenia czy problemy związane z funkcjonowaniem tego wyłączenia. Uważamy też, że usunięcie takiego wyłączenia z ustawy o odpadach mogłoby mieć negatywny wpływ na sytuację rolników, podmiotów prowadzących produkcję rolną, gdyż mogłoby powodować ryzyko, że bez tego wyłączenia te materiały wymienione, które wymieniałem na wstępie, mogłyby stanowić odpady. W związku z tym pozbywanie się ich przez rolników, mogłoby następować wyłącznie w zgodzie z przepisami ustawy o odpadach, ale jedną z podstawowych zasad w ustawie o odpadach jest to, że przekazujemy odpady uprawnionemu podmiotowi, posiadającemu zezwolenie. Czyli mogłoby to ograniczyć liczbę podmiotów, które w ogóle takie usługi by oferowały, niewątpliwie również prawdopodobnie na ponoszony koszt prowadzenia takiej działalności rolniczej.

W petycji było również wspomniane, że celem regulacji jest wzmocnienie roli gmin w rozwiązywaniu sporów sąsiedzkich. Natomiast nie została wprowadzona żadna propozycja ani pomysł na to, jak to zrealizować. Przy czym warto tu zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o gminy i o odpady, to gminy w związku z przepisami ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach odpowiadają za odpady powstające w gospodarstwach domowych, w szczególności odpady komunalne. Tutaj o takich pozostałościach nie mówimy. Z tych powodów stanowisko ministra klimatu i środowiska jest negatywne do takiego postulatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję za obszerne wyjaśnienie tej sprawy.

Czy są jakieś uwagi? Rozumiem, że nie ma uwag do tej odpowiedzi, a więc przyjmujemy odpowiedź ministerstwa. Bardzo dziękuję.

Był to ostatni punkt naszego posiedzenia. Dziękuję państwu za uwagę, dziękuję za obecność. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Dziękuję.